

TEKST
Maugli

MAUGLI: Coś jest ze mną bardzo nie tak. Serce wali mi jak młot. I wszystko jakoś dziwnie

wiruje. Zdaje się, że chyba umieram. Żegnajcie, przyjaciele.

BAGIRA: Z kim tak się żegnasz, braciszku?

MAUGLI: (*wstaje, obecny – nieprzytomny*) Tak pięknie mówiła. I tak pięknie wygrażała pięścią.

Bagira obwąchuje Maugliego.

BAGIRA: Ten zapach zawsze poznam. Co tam się wydarzyło, Maugli?

MAUGLI: (*na chwilę odzyskuje jasność umysłu*)

Chciałem poznać ten okrutny ludzki świat, który zagraża naszej dżungli i... (*zawiesza się*)

BAGIRA: I co?

MAUGLI: (*ponownie odpływa*) I wtedy pojawiła się ona.